

**22. przedZIMowy ZŁAZ AKTK - 22.10.2022**  
**PŁASKOWYŻ SUCHEDNIOWSKI / GARB GIELNIOWSKI**

Dwoje kierowników tras, jeden mężny prezes,  
pogoda w zawieszeniu, nastroje bojowe,  
Grzegorz ludzi i sprzęt autokarem wiezie,  
Krzysztof z mikrofonem głosi plany rajdowe.

W Szalasio grupy z Andrzejem rychła wysiadka,  
w Odrowążu Dziunia mobilizuje swoich,  
proboszcz nas wyczekuje ze Świętego Jacka, (*początki 1240, ob. 1672*)  
w kościele o dawnej i dzisiejszej historii.

Wszyscy już wiedzą, kto zaczął Święty Jacek, Iwo, (*Jacek-1183/1257, dominikanin*)  
kiedy nowy kościół tutaj wybudowano, (*Iwo - 1160/1229, biskup, stryj Jacka*)  
co łączyło Jacka ze Świętą Katarzyną, (*K. Aleksandryjska, 287-305, świętość*)  
dlaczego dziś Odrowąż dziurą zapomnianą ?

Niektórych zadziwia w kościele komarzyca,  
nazwy miejscowości - Płaczków Piechotne, Pięty,  
Mroczkowska Tamara swojej wiedzy użycza,  
wspomina knajpę, krawca, który był wciąż wcięty.

Obok zamknięta kaplica świętej Rozalii, (*1130/70, Włoszka*)  
z wystawioną chrzcielnicą kamienną na zewnątrz,  
a płotek okalający w stanie awarii,  
porównanie z emerytami - rzeczą pewną.

Szkoda Odrowąży, obumierającej wsi,  
nawet jabłuszek przy domostwach nie zbierają,  
o okresie prosperity można tylko śnić,  
ale brązowo-żółte lasy uzdrawiają.

A w lasach grzyby, jeno głębiej się zapuścić,  
dominują borowiki ceglastopore,  
rekordzistką przewodniczką Dziunia - a juści,  
chłopaki pomagają nieść zbiory z wigorem.

Chwileczka postoj w rezerwacie przyrody, („Gagaty Sołytkowskie”)  
cofka do epoki geologicznej jury, (*~ 200 mln p.n.e.*)  
w czarnych gagatach ich obecności dowody,  
tu buszowały drapieżne dinozaury.

Widoczne ślady wydobywania żółtej gliny,  
Cegielnia Sołytkowska miała w niej oparcie, (*założył ją w 1916 Stefan Wielowieyski*)  
trawersujemy zbocza bez użycia linki,  
miast gagatów tylko grzyby na łez otarcie.

W kierunku na Sołyków piękne wrzosowiska,  
można by tu wypocząć, w zieleni się zaszyć,  
szkoda, czas goni, naprzód, tory do Skarżyska,  
a za nimi zapomniana cegielnia straszy !

Anka jak bocian na Iśniących kolei szynach,  
przemęczeni już chcą usiąść na stacji ławach,  
grupowe ujęcie na tle hal i komina,  
nad stawem w Sołtykowie zdrowotna biesiada.

Pod wiatą z ławami upragnione śniadanie,  
kanapki, placuszki, kawka, herbatka, wody,  
cocacola z prądem, piwko - na odsapanie,  
a z pobliskiego sklepiku przepyszne lody.

Na deser znad stawu, kolorowe jabłka z drzew,  
niedaleko słynny Mroczków ze świętym Rochem, *(stary, drewniany kościółek z XVII,*  
Tamarę wspomnienie młodości w serduszkach drze, *nowy, murowany z lat 1986/99,*  
Pięty, Płaczków, rośnie dęby, skład świętych sosen. *oba św. Rocha)*

Nadleśnictwo Suchedniów, Zdrojów, Drożdżów, Bliżyn,  
most na Kamiennej, Zalew Bliżyński i plaża,  
w wodzie kacuszki, łabędzie, pewnie i ryby,  
baner Wójta Rokity, blichtr miasta pomnażał. *(odnawiał zabytki,  
budował zalew)*

Kamień pamięci Powstańców i Partyzantów, *(1863 i II WŚ)*  
ruiny dziewiętnastowiecznej wieży ciśnień,  
pomnik zamordowanych przez Niemców mieszkańców,  
resztki po Ludwika Platera budownictwie, *(obecnie Gminny Ośrodek Kultury, 1870)*

Pomnik Jagiełły, który po Bliżynie chodził, *(był goszczony przez Piotra*  
przed Bitwą pod Grunwaldem z Zakonem Krzyżackim, *Szafrąca)*  
kościół Ludwika, który z oporem się rodził, *(1817>1896, liczne renow.)*  
wciąż wiejący pustką Punkt Rehabilitacji. *(blok obok zabud. Platera)*

Już w środku, w ławkach nawy Świętego Ludwika,  
z grupą Andrzeja z trasy od Szałasów wspólnie,  
Justyna w roli kościelnego historyka,  
kapłan na pytania odpowiada potulnie.

Patronowała Bliżynowi Święta Zofia,  
budowę nowego kościoła Plater wspierał, *(pw. Świętego Ludwika,*  
zawiła rozbudowy była filozofia, *krzyżowiec francuski, 1214/70)*  
najwięcej dla niego ksiądz Stanisław wyszperał. *(ks. Wlazło, proboszcz)*

Ogrzewanie gazem podłogowe, nadmuchy,  
niedawno świętowano stulecie parafii, *(1919)*  
za zakupami po wyjściu z kościoła ruchy,  
przy „Biedronce” trochę węgla, do kogo trafi ?

Roch uzupełnia notatki od drugiej grupy,  
trasę mieli trudniejszą, z górami, bagnami,  
w Szałasie z rąk Hitlerowców padały trupy, *(1. i 8.04.1940)*  
w odwecie za przegrany bój z Hubalczykami. *(30.03.1940  
pod Huciskiem)*

Urzekły naszych wielkie dęby na Stawiskach, (*pomniki przyrody*)  
leśny Rezerwat Przyrody na Świniej Górze, (> 50 ha, 1953)  
tu były AL-owców bojowe stanowiska, (16.-19.09.1944)  
a wąskotorówka transportowała rudę.

Kolejne zwiedzanie Rezerwatu „Dalejów”, (*leśny, 1978, 88 ha*)  
tu prawdziwa ostoja modrzewia polskiego  
oraz wychodni skalnych kwarcytowych wielu  
w Bramie Piekielnej i Piekła Dalejowskiego. (*pomniki przyrody*  
*nieożywionej*)

Torby pełne grzybów u niektórych turystów,  
Andrzej pogania odbijających ze szlaku,  
wśród zebranych najwięcej rydzów i prawdziwków,  
a także podgrzybków, opieńków i kozaków.

Z wolna i Bliżyn, dawniej przemysłowy, dziś wieś,  
z zachowanym małym kościółkiem modrzewiowym, (*św. Zofii, 1818*)  
umarł przemysł, nie funkcjonuje też DPS,  
ozdobą osady zalew dzięki wójtowi. (*Tomasz Rokita, 1949-2008*)

Przed wejściem do wozu rzut oka na grzybiarzy,  
rekordzistami Darek, Dorota, Bogusia,  
planowane ognisko każdemu się marzy,  
a to jeszcze kawał drogi, siadać i ruszać.

W Leśnictwie Osieczno za Zalezianką meta,  
Grzegorz spokojnie sobie radzi z rozdołami,  
na trasie, w lesie Klubu Przygody pikieta,  
oddają Piotra, by bawił się teraz z nami.

Plecaki, torby - na stołach wypakowane,  
grill już funkcjonuje, Andrzej główny opiekacz,  
kiełbaski i chlebek lekko podrumieniane,  
płynów chłodzących, rozweselających - rzeka.

Zjawia się i szef oddziałowy PTTK,  
impresa w toku, integracja postępuje,  
sławojka pod ręką, najwyżej mus poczekać,  
woń nalewek, piwka i byczej krwi się czuje.

Śpiew i gra na gitarze Jacka płyną w eter,  
marniutkie bez śpiewników solisty wspieranie,  
ściemnia się, kiełbaski znikły, kończymy fetę,  
sprzęty, resztki przypraw, odpady posprzątane.

Na rondzie pod Zagnańskiem nasz Grzegorz kołuje,  
jakże zbliżają do siebie takie wypadki,  
dobra organizacja zawsze procentuje,  
westchnienia, pogaduchy, intymne narady.

Kielce, 25.10.2022

Stanisław Janusz Komorowski „Roch”  
Przewodnik Świętokrzyski PTTK